

# Kojot X Oxon, Biczfejs (feat. Adrian Burek)

I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz (biczfejs!)  
I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz...

Wchodzisz zawsze pewna siebie wszędzie, widzę to, oczy błyszczą  
Własne zdanie i to wszystko, jak chcą kiepsko to Ci cisną (nie!)  
Nawet nie pisną, ich ambicją jest Twoją być podobizną  
Ty-Ty nie upadniesz tam nisko, więc peace, love, w dupie masz to, co myślą  
Każdy Ci mówi, co powinnaś, co możesz, jak się nie uda, jesteś winna, o Boże (aha)  
Masz być głupia i naiwna (co?), przykład - może modelkom w tych filmach pomoże  
Ale nie Ty, jesteś inna w odbiorze, zamknięte głowy, pewnie kilka otworzę (aha)  
Nikt Ci nie powie jak masz żyć, nie powie kim masz być, kobieta silna szuka wyzwania - bo może  
Rzucasz się w oczy na każdej imprezie, bo świecisz jak gwiazdy na niebie  
Dziewczyna zazdrosna, bo przyszła z chłopakiem, przycięła jak patrzy na Ciebie (co?)  
Nie będziesz mieć nowej kumpeli, niestety, bo wkurzasz te laski jak „nie wiem” (ta)  
Nieważne, co znacysz dla ludzi, lecz ważne jest tylko co znacysz dla siebie  
Nie będziesz lubiana wszędzie, przy Twoim temperamencie opcja duża na śpięcie  
Ale dalej robisz swoje i masz dalej wywalone, czy ktoś lubi, czy nie lubi, czy to fruwa na fejsie  
Nie pozwoli na to Twoja duma na szczęście, nie, nie myli Twoja mina, którą wrzucasz na zdjęcie  
Ale wiem, że dla Ciebie tak naprawdę jest nieważne, kto Cię lubi i kto Ciebie tutaj skuma na wejściu

I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz (biczfejs!)  
I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz (biczfejs!)

Tam, gdzie inne łakną tych spojrzeń  
Zbyt usilnie, przez to przeciwnie - ciśnienie zbyt łatwo w nich dojrzeć  
Kiedy tam wchodzisz Ty, to jakby nowy styl, to jak porównać twarz i avatar  
Wielu chce złowić sny, wśród wielu mnogich wysp tylko jedna Ty jak Manhattan  
Bo kiedy wchodzisz do pokoju, czas jakby na chwilę staje w miejscu, by Ci oddać przestrzeń (prze)  
Cięższe wydaje się powietrze, tylko wokół Ciebie dziwnym trafem jest o niebo z gołą lepsze  
Vibe jak „Ci się nie podoba - pieprzę”, opanowana nawet, gdy ochota wrzeszczeć  
Respekt, siła, by wiele pokonać nieszczęść, aura, która sprawia, że czuję od kopa dreszcze  
Nawet nie próbuję Cię wpasować w jakiś slogan, w głowie słowa nikną (nikną)  
Tak działa na mnie Twoje towarzystwo, dziś mi kradniesz myśli, królowo bandytko  
Swe pazurki chowasz jak kotka, sprostać mogą dziś nieliczne  
Każdy, kto Cię spotka, pozna jaką moc masz i nie spyta nigdy więcej, mała, po co Ci ten biczfejs

I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz (biczfejs!)  
I gdziekolwiek jesteś, zakładasz swój biczfejs, skazana, by błyszczeć każdego dnia (aha)  
Wiesz, czego chcesz, nie zważasz na system, wiesz sama jak myśleć, dlatego masz (biczfejs!)